



Tomasz à Kempis

NAŚLADOWANIE
CHRYSTUSA

Przełożył:
Stanisław Kuczkowski SJ

Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici
Kraków 2012

Jezus Chrystus naszym wzorem i mistrzem

Ewangelie ukazują nam Ciebie jako Osobę szlachetną, przyjazną, wspaniałą, godną naśladowania.

Ze swoim Ojcem byłeś w stałym *modlitewnym kontakcie* – a Twoja modlitwa często trwała całą noc. Była z pewnością źródłem tej świetlistej transcendencji, którą dostrzegali Twoi współcześni. Musimy się nauczyć od Ciebie *tajemnicy zjednoczenia z Bogiem*.

Panie, tym, co najbardziej chciałbym od Ciebie otrzymać, jest: *doznawać Twoich uczuć*, wypływających z miłości Ojca i ludzi. Naucz mnie, jak współczuć cierpiącym i chorym. Pokaż mi, jak okazywałeś radość podczas różnych uroczystości (na przykład w Kanie). Pragnę się dowiedzieć, w jaki sposób zniosłeś straszliwy ból ukrzyżowania, skoro równocześnie doświadczałeś opuszczenia przez Ojca.

I chciałbym naśladować Ciebie nie tylko w Twoich uczuciach, lecz także w codziennym życiu, *czyniąc wszystko*, o ile to możliwe, *tak jak Ty*. Idealem naszego sposobu działania jest

Twój sposób działania. Tyś powiedział: „Dałem wam wzór do naśladowania”. Naucz mnie, jak jeść i pić, jak brać udział w ucztach, jak postępować, gdy dokucza głód i pragnienie, gdy przychodzi zmęczenie posługą, gdy potrzeba odpoczynku lub snu.

Naucz mnie swojego *patrzenia na ludzi*: gdy spoglądałeś na świętego Piotra po jego zaparciu się Ciebie.

Chciałbym usłyszeć Ciebie i być pod wrażeniem Twojego *sposobu mówienia*.

Naucz mnie, Panie, swojego *sposobu odnoszenia się do uczniów*, szczególnie do tych najbliższych: Piotra i Jana. Naucz mnie, jak mam się odnosić do zdrajcy Judasza. Naucz mnie, Panie, swojego sposobu odnoszenia się do grzeszników, do dzieci, do faryzeuszy, do Piłata i do Heroda.

Naucz mnie, Panie, swoich *postaw do Siebie i ludzi*. Ewangelia ukazuje nam Ciebie jako surowego dla Siebie samego w niedostatkach i wyczerpującej pracy, lecz dla drugich pełnego dobroci i nieustannego pragnienia, aby służyć... To prawda, że byłeś surowy w stosunku do tych, którzy działali w złej wierze, lecz Twoja dobroć przyciągała tłumy. Chorzy i zniedołeż-

niali czuli instynktownie, że Ty okażesz im miłosierdzie. Do każdego odnosiłeś się przyjaźnie, ale niektórym okazywałaś szczególną miłość, jak Janowi, i szczególną przyjaźń – tak jak Łazarzowi, Marii i Marcie.

Ewangelia ukazuje nam Ciebie jako Człowieka zachowującego *doskonałą harmonię między własnym życiem a głoszoną nauką*.

(Oprac. wg P. Arrupe: *Our Way of Proceeding*. Por. Znak 1980, nr 311–312, str. 5–6)